

**(II Tempo - A.Serafini) Dzień oczekiwania, aby zamknąć pierwszą fazę mercato Romy. To będą kluczowe 24 godziny dla Waltera Sabatiniego, niespokojnego czy może domknąć różne operacje sprzedaży i dopiąć bilans finansowy, którego ostateczna data jest ustalona na 30 czerwca.**

Wczoraj nie doszło do decydującego spotkania między Torino i agentem Ljajica, które miało być ostatnim niezbędnym krokiem do podwójnego transferu do Granaty, wliczając również Iago Falque. Jeśli w przypadku Hiszpana operacja jest zamknięta, w przypadku serbskiego napastnika brakuje porozumienia co do wynagrodzenia. Strony spotkają się ponownie dzisiaj. Praktycznie zamknięto z kolei negocjacje między Basel o Doumbią, na zasadzie wypożyczenia (2 mln euro) z prawem do wykupu (7 mln euro) ustalonym na czerwiec 2017. W nocy wymieniono dokumenty między zespołem Giallorossich i szwajcarskim klubem.

W międzyczasie Sabatini liczy na zamknięcie bardziej znaczącej operacji związanej ze sprzedażą Sanabrii, którego chce bardzo Tottenham. Anglicy jednak uważają, że 15 mln euro, które żądają w Trigorii, to zbyt wysoka kwota. Jeśli transakcja dojdzie do skutku, Roma będzie zmuszona oddać część jako premię dla Sassuolo i Barcelony, z którą będą prowadzone rozmowy w przyszłości. Być może na temat środkowego obrońcy, którego chce Spalletti. Pościg za zastępcą Ruedigera spowolnił w związku z opóźnieniami związanymi z negocjacją z N'Koulou, który na chwilę obecną pozostaje w grze, mimo wejścia do gry Lyonu, klubu najbliższego osiągnięcia porozumienia z graczem. Dlatego dobre relacje dyrektora Romy z Blaugraną nie wykluczają możliwości sprowadzenia Vermaelena, który poprzez swojego kolegę z reprezentacji, Nainggolana, puścił już oko do Giallorossich. Jednak przy budowie obrony na przyszły sezon jest zamiar powierzenia Spallettiemu dwójki graczy o różnej charakterystyce. Poza podstawowym, który będzie grał obok Manolasa do powrotu Ruedigera, Roma szuka obrońcy z najlepszą kombinacją jakość/cena. Wśród starych znajomych pozostaje Juan Jesus, który podoba się również trenerowi. Jeśli chodzi o boki obrony, podczas gdy Torosidis szuka nowego pracodawcy, w zawieszeniu pozostaje sytuacja Zabalety, który poza ofertą Giallorossich ocenia też zainteresowanie Interu, swojego byłego trenera Manciniego.

Do rewolucji w defensywie dojdzie tylko po tym jak pewne będą sprzedaże. Gdy w przypadku Zukanovica czeka się na ofertę, aby zdobyć zysk na transferze, w przypadku Castana wypożyczenie do Sampdorii znajduje się w fazie zamknięcia. Gyomber jest gotowy powiedzieć „tak” Palermo.

Autor: abruzzi